

# KURJER WARSZAWSKI

Sobota. 24 Lipca. Rok 1854.  
5 Sierpnia.

N<sup>o</sup> 202.

Jutro, PRZEMIENIENIE PAŃSKIE

Jutrzejsza uroczystość *Przemienienia* PAŃSKIEGO, obchodzoną będzie solemnie w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym, oraz u XX. *Kapucynów*.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada rocznica Uroczystość Śgo Ojca DOMINIKA, Fundatora i Patriarchy Zakonu Kaznodziejskiego; która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

NAJWYŻSZYM Ukazem do Kantoru Dworu, Pauny Helena Annenkov i Julja Tegoborska, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowane zostały Paunami Honorowemi NAJJASNIEJSZEJ CESARZOWEJ.

Rozkazem CESARSKIM, przeznaczeni zostali: Zostający do szczególnych poruczeń przy Sztapie Głównym Armji Czynnej, pod rozporządzeniem Naczelnika Sztabu Głównego i Jenerała-Kwatermistrza, Podpułkownik *Sawin*, na Starszego Adjutanta w Sztapie Głównym tejże Armji, po części Sztabu Jeneralnego, w miejsce Podpułkownika *Ernroth*. Pomocnik Starszego Adjutanta Zarządu Jenerała-Kwatermistrza Armji Czynnej, Podpułkownik *Witkowski*, do osobnych poruczeń przy Sztapie Głównym tejże Armji, pod rozporządzeniem Naczelnika Sztabu Głównego i Jenerała-Kwatermistrza. Pomocnik Starszego Adjutanta Sztabu Głównego Armji Czynnej, Sztabs-Kapitan *Lebedjewski*, na Kwatermistrza Dywizyjnego, 2ej Dywizji jazdy.

## Wiadomości z Nad-Dunaju.

Po bitwie przy Żurzy, Turcy nie przedsięwzięli nic przeciw naszym wojskom, rozłożonym pod Fratesati. Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow z swej strony, pragnąc się przekonać, w jakich siłach znajduje się nieprzyjaciel na lewym brzegu Dunaju, wykonał 4/16 Lipca od Fratesati silny rekonesans ku Żurzy i Słobodzie (w pobliżu Żurzy); ale Turcy, którzy wnieśli między temi dwoma punktami szaniec przedmostowy, ograniczyli się na spotkaniu wojsk naszych jedynie tylko ogniem z swych okopów; nie ośmielili się wyjść z nich na pole. Podczas rekonesansu u nas lekko kontuzjonowani zostali kulami: Sprawujący obowiązki Atamana Pochodnego, Jenerał-Adjutant Hrabia Orłow-Denisow, i Sprawujący obowiązki Jenerał-Kwatermistrza, Jenerał-Major Buturlin, oprócz tego kontuzjonowani jeszcze dwaj oficerowie i 1 człowiek z niższych stopni.

Oprócz tej mało znaczącej utarczki, żadne inne działania, do dnia 6/18 Lipca nad Dunajem miejsca nie miały. (Inwalid Ruski).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Abrama Jaakła *Cytron*, terminatora stolarskiego, który w roku zeszłym w Meu Sierpniu uzyskałszy z domu N<sup>o</sup> 1864 paszport do m. *Lomży* w Gub: *Augustowską*, dla wejścia do terminu w tejże samej profesji, ztamtąd zbiegł za granicę, i obecnie nie daje o sobie żadnej wiadomości; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzę-

du Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

W tych dniach umieszczono w Kościele PANNY MARJI *del Popolo* w *Rzymie*, pomnik grobowy, zmarłego przed kilką laty w *Rzymie*, młodego Artura Hr: *Mostowskiego*, synowca Hr. *Tadeusza*, Ministra. Pomnik ten marmurowy, dłuta znakomitego rzeźbiarza *Tadolini*, ozdobiony jest popiersiem zmarłego; postawiła go rodzina, staraniem bawiącego teraz w *Rzymie* młodego malarza Jana *Drewaczyńskiego*, b. Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*.

Jeden z tych smutnych i bolesnych obrazów, jakie niemal codziennie przesuwają się przed oczyma naszymi, ponowił się także i wczoraj, w chwili oddawania ostatniej Chrześcijańskiej postugi, ś. p. Zofji z Górskich *Mycielskiej*, zmarłej zaonegdaj w 23 roku życia swego. Przysrane żałobnie wewnątrz Kościoła Śgo KRZYŻA, wspinały katafalk, a na nim bogata z drogiemi szczerkami, trumna, tysiące świeżał gorejących, a dookoła, boleścią rażony Mąż i Bracia, dalej obok nich, tem samem uczuciem przejęta Rodzina i Przyjaciele, oto obraz wczorajszy, jaki każdego uderzając w oczy, przejmował żalem do duszy. Zaczna Córa zasłużonego Rodzica, połączona ścisłemi związkami małżeństwa również z szlachetną *Poznańską* Rodziną, zaledwie z tyłu a z powołaniem kobiety zespolonych obowiązków, dwom odpowiedzieć zdołała, to jest Dziewicy pełnej cnót Anielskich i Małżonki najprzykładniejszej, gdy śmierć stanawszy na drodze jej żywota, przecięła nagle owe piękne dni, w najpiękniejszej wiosnie, bo w 23 roku cnotliwego życia. Po odprawieniu żałobnego godzinie 10tej rano Nabożeństwa, celebrowanego przez WJX. *Lasockiego*, cały orszak żałobny pociągnął za marami, wiozącemi zwłoki, ku *Powązkowskiemu* rogatkom; a za dojściem do smętarza, Mąż, Bracia i Przyjaciele, ponieśli trumnę na własnych barkach do grobu, gdzie złożone były zwłoki ś. p. jej Ojca *Franciszka*. I grób ten ukrył na zawsze przed nami ten kwiat młodociany, który jakby dla tego tylko tak pięknie wybujał na rodzinnej niwie, aby swem zniknięciem dotknąć ciężką boleścią zarówno tych wszystkich, co go chodowali z macierzyńską miłością, jak tych którzy nań patrzyli z czcią i uwielbieniem.

Benigna z Tryllerowiczów *Garbowiecka*, Wdowa, przeżywszy lat 30, wczoraj zesłała z tego świata. Pozostała Matka, Siostry i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Błażej-Andrzej *Majewski*, Obywatel, przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Synami i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację

...k, jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy XX. kardynów, na smętarz Powożkowski.

W końcu Czerwca r. b., we wsi *Wilkoszewice*, Powiat *Włocławski* Gub: *Warszawskiej*, przeniósł się do wieczności ś. p. *Alexander Praas*, b. Pomocnik Inżyniera przy Kolei Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, następnie Obywatel ziemski. Zmarły, prócz przymiotów jakie go zdobyły, posiadał nadto piękny talent gry na fortepianie, i wydał na świat kilka utworów muzycznych, cyfrą swoją oznaczonych. Spokój jego duszy!

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Kuźniecowa*, Pochodny Ataman pułków kozackich, do *Kielec*; i Radca Tajny Senator *Borakowski*, do *Radomska*.

Obraz przedstawiający MATKĘ BOŻKĄ *Różańcową* przeznaczony do Kościoła we wsi *Zbikowie*, a wykonany przez PP. *Kolberga* i *Zielińskiego*, okazywany będzie w gmachu *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* przez dni cztery, począwszy od d. 9 b. m. to jest od Środy od godz. 9ej z rana do 7ej po południu, za opłatą co łaska do skarbowki na rzecz zakładów *Sierot i Sal Ochrony* pod opieką tegoż Towarzystwa zostających.

Z powodu rozpoczętych robót około podniesienia mostu na ulicy *Bednarskiej*, dla uchronienia jej od zalania podczas znacznego przyboru wody, przejazd tą ulicą w przestrzeni od ulicy *Dobrej* do mostu, zamknięty został.

Pomiędzy tegoczesnymi setkami urn, posążków, i t. p. *archeologicznych* wykopalisk, które ciągle z bogactwami naukę starożytnictwa, pierwsze bezwątpienia zajmie miejsce *głowa*, chociaż podobno tylko *wółowa*. Zabytek ten, to jest *głowa* niestychanej rzadkości, a do tego i wielkości, należąca jak widać do *wolu przedhistorycznego*, wykopaną została w tych czasach w *Garbowie*, majątności JW. Hra: *Jana Jezierskiego*, Marszałka Szlachty Gub: *Lubelskiej*. Cała czaszka, szczęki i rogi, czyli jednym słowem mówiąc cała, bez najmniejszego uszkodzenia *głowa*, wybornie się zachowała, i dosyć tylko wzięść do ręki *zęb* jeden ze szczęki, którego drugi straszniejszy *zęb czasu*, nie tylko nie zniszczył, ale owszem przez jakiś rodzaj petryfikacji, dziwnie dobrze zakonserwował, aby sędzić o wielkości zwierza do którego należał. Od wierzchu czoła aż do końca szczęki, długość tej głowy wynosi półtora arszyna; gdyby zaś można wyprostować zakrzywione, jak zwykle u *wółów* rogi, i zmierzyć wówczas długość tej linii czoła wraz z rogami, pewnieby wyniosła najmniej jakiś sążen. Odwieczny ten zabytek, jest już w *Warszawie*; załujemy wszakże, że nie ma w tej chwili Naturalisty naszego Profesora *Wagi*, ileż to bowiem podziwu i zachwytu, wzbudziły w nim ten tak *osobliwy exemplarz*. Zda się, że dostojny Właściciel tego okazu, pozostawi go już w *Warszawie*, a my korzystając z tej sposobności, przed oddaniem go według przeznaczenia Hrabiego, podamy sposobność Czytelnikom naszym, rozumie się, połączony z tem korzyść dla biednych, do obejrzenia tego w swym rodzaju dziwowiska.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. Ł. rs. 300 na budowę Kościoła w *Mokotowie*. — Od *Bibianny* rs. 1 dla wdowy *Tekli Chamskiej* przy ulicy *Żelaznej* pod

Nr 1129. — Od P. K. rs. 1 dla *Marjaanny Wróblewskiej*, która utrzymuje matkę 80-letnią, kalekę, w domu dawniej *Elerta*, teraz *W. Moyscho*.

Niedawno wspomnieliśmy o roślinie *storczykowej vanda-teres*, rozkwitłej w cieplarni Ogródu *Botanicznego* tutejszego. Teraz znowu spieszamy z nowem doniesieniem o 3ch z tejże samej familji roślinach, z których jedna już rozkwitła, a dwie w tych dniach jak spodziewać się należy zakwitną. Jak jest liczną tak i prawdziwie zadziwiającą, różnica roślin, a szczególnie kwiatów tej rodziny. Kwitnącą na teraz jest *Acropera Loddigesii* (Lindley), pochodząca z *Mexyku*; kwiat koloru żółtego, tem szczególny, że wychodzi z korzenia, i na dół jest pionowo spuszczoney, na łodydze grubości nitki, na której przeszło pół łokcia długości ku ziemi w proporcjonalnych odległościach, mieści się kilkadziesiąt kwiatków pojedynczych, na szypułkach, w szczególny systematyczny sposób ku górze do środka głównej łodygi zaokrąglonych w podobieństwie podłużnego najforemniejszego żyrandola. Przyrodzenie jest wzorem i mistrzem dla rozumu ludzkiego. Kwiat tej rośliny przedstawic może wiele uwag do zastanowienia. W tych dniach rozkwitną jeszcze dwie inne *Eulophia crinita* (Loudon) z *Brazylii* i druga najszczególniejsza, *Stanhopea* niewiadomo jeszcze jaka; zdaje się jednak, że to będzie *tigrina* lub *grandiflora*. Zasadzona w koszyku mchem tylko wypełnionym, spodem wypuszcza trzy łodygi kwiatowe, z których na każdej po parę kwiatów; ile się zdaje z pączków kwiatowych po 8 do 10 cali średnicy kwiatu obiecujących. Dla znawców jest to rzeczą wiadomą, że *Orchideae* czyli rośliny *storczykowe* chodzą się w cieplarniach bez ziemi, przyczepione jedynie do drzewa, mchem i drutem i na niem zawieszone; zamieszczamy wszelako tę wiadomość dla osób mniej z hodowaniem i przyrodzeniem tego rodzaju roślin obeznanych, a ciekawych widzieć je, zwłaszcza w stanie kwitającym.

Słynny fortepjanista *Liszt*, bawi w *Brukseli*. W tem mieście, wraz z znanym także Artystą *P. Rubinsteinem* (Człon: Tow: Warsz: Wsparcia podupadłych Artystów Muzyki), wykonał na dwóch fortepjanach, nową przez siebie ułożoną *Symfonję*, *Bethowena*, N° 9.

Za Kościołem XX. *Karmelitów* na *Krak-Przedm.*, na wzgórzu, zład cudny widok na *Wisłę* i *powiśle*, rozwięsza się obszerny ogród, murem przedzielony od dawniej *Radziwiłłowskiej* siedziby. Niemało tam miejsc powabnych; *sad*, *szpalery*, część *parku*, sploty z drzew, krzewów i kwiatów, *oranżerja* i *cieplarnia*, gdzie samych *georginji* kilka tysięcy, nowego nabrały życia, zamknięciem prawdziwego lubownika, który utrzymuje i pielęgnuje ten zakład. Klomby urządzone w rodzaju wystawy kwiatów oranżeryjnych, zapewne jutro licznych ściągają przychodniów, którzy przekonają się, jak przyjemnie w samym środku miasta, można kilka chwil przepędzić. Na dowód bogactwa *flory*, gościnnie będą wręczane piękne bukietki *Damom*, zwiedzającym ten ze wszech miar miły ogród.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, bawiący w *Warszawie* *Olbrzym*, *Jakób Rauwa*, przechadzać się będzie w ogrodzie na *Czystem*, za rogatkami *Wolskiemi*, a to od godziny 3ciej z południa do wieczora. Dla uprzyjemnienia zaś chwil zebrany *Osobom*, muzyka wojskowa,

wykonywać będzie różne dzieła wyborowe. Oprócz tego znajdują tamże wszyscy na usługi swoje, *Wenecką gondolę* do pływania po jezioru, *strzelnicę, kregielnię, karuzel, billard*, rozumie się *zakąski i napitki*; słowem co kto lubi!

Do dzisiejszego Numeru *Kurjera*, dołączamy o ile możność pod względem liczby dozwała, rachunek przychodu i wydatków z Zabawy Muzykalno-Kwiatowej, w połączeniu z loterją fantową, danej dnia 17 Czerwca r. b., w Ogrodzie *Saskim*, na dochód Zakładów Sierot i Sal Ochrony pod opieką Warsz. Towarz. Dobr. zostających, a która to zabawa jak to donieśliśmy w szczegółach onegdaj, przyniosła dochodu czystego rs. 4,229 k. 85<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (złp. 28,199).

Wesoła to frazka owe *Trzy grzechy*, przedstawiona wczoraj w Teatrze Rozmaitości; łączy ona przytem liczne warunki czarodziejskich melodramatów; jest tam bowiem młody *szatanik*, który w pośród piekielnych płomieni, kilka razy zapada pod ziemię; są tam obrazy przyszłości, wystrzały pistoletowe, i t. d.; główną zaś jej ozdobą, jest wyborna gra Panny *Ciemskiej*, Panny *Szymanowskiej* i Pana *Stolpego*; niemniej także miła muzyczka Pana *Borzysławskiego*. Publiczność chętnie przyjęła tę Komedję, a po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Ciemska* 3-kroć, *Szymanowska*, oraz Pan *Stolpe* 3-kroć; po Dramie *Graziella*, Panna *Lapińska* i Pan *Stolpe*; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Panny: *Fruzińska* i *Bondasiewicz*, PP. *Panczykowski* i *Buliński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 26, dają rs. 5 kop: 25; za dukaty *hol.*: nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 9; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78; IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 75; dają rs. 14 k. k. 73; kupon kop: 7.

ANGLJA. — *Globe* donosi, że posiedzenia Parlamentu zamkniętymi zostaną w d. 15 b. m. (Neue Pr: Ztg).

Część pułku 98go górali i 10go pułku huzarów, otrzymały rozkaz odpłynięcia z *Indji* do *Suez*, zkąd przewiezionemi będą na plac boju; pierwsze to wojska z *Indji* w tym celu wysyłane. — *Himalaya* przewozi na morze *Czarne* 2gi pułk dragonów gwardji; rząd kupił ten piękny statek dla przewozu wojsk. — W *Australji* zajmują się obroną brzegów przeciw eskadrze *Rosyjskiej*, *Oceanu Spokojnego*. (J. de St. Pet.).

AUSTRIA. — Rezerwa utworzona w miejsce dawnego landweru, została powołaną. — Gabinet *Austrjacki* otrzymał od gabinetu *Francuzkiego* zapewnienie uroczyste, że nie tylko rząd *Francuzki* nie będzie popierał żadnego ruchu rewolucyjnego we *Włoszech*, ale owszem w razie potrzeby wszelki zamach podobny przytłumi. (J. de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż* 29 *Lipca*. — Położenie *Hiszpanji*, mocniej tu opinię dziś zajmuje, jak inne jakiegobądź wypadki. Jedni dowodzą, że *Espartero* od 10 miesięcy porozumiewał się z *O'Donnellem*; drudzy sądzą, że zgody pomiędzy temi Jenerałami nie będzie, zwłaszcza jeżeli *Espartero* pomiędzy warunkami położył abdykację Królowej, i rejęncję w imieniu *Xiężej Asturji*. W takim razie *O'Donnell* mógłby wystąpić jako obrońca Królowej *Izabelli II*. Podobne współzawodnictwo stałoby się powodem kłesk. — Z departamentów ciągle smutne wia-

domości pod względem zdrowia dochodzą. W *Marsylii* emigracja nie ustaje; mnóstwo sklepów jest zamkniętych. W innych punktach podobna przerwa w handlu objawia się. — W *Grecji* a mianowicie w *Pireus*, także cholera wybuchnęła. — Z *Nantes* donoszą o rewizjach dokonywanych po domach przez policję. (Iud: Bel:).

*Paryż* 22 *Lipca*. — *Monitor* armji zaprzecza najzupełniej pogłoskom o udziale wojsk *francuzkich* pomiędzy *Rosjanami* a *Turkami* nad *Dunajem*; wątpi nawet, by niektóre z bitew, o których donoszono, miały miejsce. — W czasie pobytu Cesarza w *Biaritz*, rady Ministrów odbywają się trzy razy na tydzień. — W *Tulonie* przygotowują nowe wysytki wojsk. — Dzieciukom zabroniono wspominać o szerzeniu się cholery na flocie morza *Baltyckiego*. — Cesarz w *Sierpniu* wróci do *Paryża*, i obejmie sam dowództwo obozu pod *Boulogne*. — Projekt widzenia się Cesarza z Królową *Angielską* nie przyszedł do skutku, jak to było można przewidzieć. *Anglja* uważa dziś za korzystny związek z *Francją*, ale stosunki osobiste pomiędzy Monarchami nie są takie, jakichby pragnął *Ludwik-Napoleon*. — Wszystkich oczekiwano że wrócone są teraz na *Austrię*; wielu wątpi, by nastąpiło stanowcze zerwanie pomiędzy tem Mocarstwem a *Rosją*. — Jenerał dowódzca naczelnym korpusu ekspedycyjnego na *Baltyku*, wypłynął w d. 20 z *Calais* yachtem *Reine Hortense*; w tymże dniu odpłynęła reszta floty tak *francuzkiej* jak *angielskiej*, wioząca wojska lądowe na *Baltyk*. — Powrót pogody rozprószył wszelkie obawy o żniwa. (J. de St. Pet.).

HISZPANJA. — Ostatnie korespondencje z *Madrytu* dochodzą do 25go z. m.; miasto było spokojnem wówczas, i porządek jaki taki przwrócono prawie; chociaż barykad nie zniesiono, a wojska które nie poddały się i lud, zachowują stanowisko obserwacyjne; krew jednak nie płynęła, junta zdołała tamę położyć nadużyciom dnia poprzedniego. Niepewność jednak wielka panuje, i tak będzie aż do przybycia *Espartera*. O warunkach *Espartera* różne krążą wieści: jedni dowodzą, że domagał się zwołania *kortezów* ustawodawczych i ogłoszenia konstytucji z 1837 r.; inni, że domaga się abdykacji Królowej na rzecz *Xiężowej Asturji*; ta ostatnia pogłoska nie jest prawdopodobną. Powstanie objawiło wielką zaciętość przeciw Królowej *Matce* i b. Ministrom, ale nie wystąpiło przeciw *Izabelli II*. Głównie chodzi o zgodę pomiędzy *Esparterem* a Jenerałami powstałymi. — Jenerał *Concha* został mianowany przez juntę *Barcelońską*, Jenerał-Kapitanem prowincji; ludność dobrze przyjęła to mianowanie. — *Gazetta* ogłosiła rozmaite dekreta; jeden z nich ustanawia nowy Order na pamiątkę ostatnich wypadków; drugi zapewnia pensje wdowom i sierotom po walczących; trzeci przedłuża termin wyplaty wexłow aż do 15 dnia istnienia gabinetu, którego utworzenie powierzono *Xięciu Vittorji*. Ogłoszono także silną proklamację *San Miguela*, przeciw bezprawiom ulicznym. — Aresztowano słynnego *Avilarante*, znanego ajenta Królowej *Matki*. — Od *O'Donnella* nie ma pewnych wiadomości. Artylerja w *Grenadzie* nie chciała przystąpić do pronunciamiento, ale pobita została po kilku-godzinnej bitwie. — Junta *Madrycka* do wszystkich Ministerjów wysłała komisje dla objęcia interesów. — Z powodu śmierci *Don Ferdynanda*, brata Króla, dwór przywdział dwóch miesięczną

żałobę. — *Monitor Paryzki* z 30, ogłosił depezę z *Bayony* z d. 29 donoszącą o ogłoszeniu proklamacji Królewskiej zewołującej kortezy. Lud dobrze przyjął tę odezwę. Gwardja nar: zajęła straż pałacu Królowej, wraz z wojskiem linjowem; *Madryt* był spokojny. *Espantero* miał tam przybyć w d. 29 z. m. (Lud: Belge).

**TURCJA. Konstantynopol 10 Lipca.** — Nic z pewnością niewiadomo o przyczynie przybycia tu Xięcia *Cambridge*; mówią że chciał się rozerwać po nudach w *Warnie*, i odbyć przegląd dywizji *tureckiej*, którą Sultana do jego dywizji przyłączył, (przeгляд ten odbył się w d. 3, w obec Sultana i Ministrów). Z Interuncjuszem *Austrjackim* widział się Xiążę dopiero wieczorem w domu swego przyjazdu i to w obecności Lorda *Redcliffe*. — Floty stoją ciągle w *Balezyku*, ale ruch na nich wielki wskazujący, że rychło odpłyną; *Anglicy* sprowadzili 50 dział obłężniczych wielkiego kalibru; ta artylerja, jak mówią, ma służyć przeciw *Sewastopolowi*. — Flota *turecka* cała wróciła z morza *Czarnego*. — Rozkaz dzienny Marszałka *St. Arnaud*, zabrania podróznym i ciekawym udawać się za armją. — *Selim* Basza stracił w *Azji* wiele dział i żąda posiłków w artylerji. Wielu Dowódców armji *azjatyckiej* wygnano do *Rodosto*. Dywizja 3cia *francuzka* z *Warny* miała odpłynąć do *Battum*. — Komisja osobna układa konwencję *turecko-grecką*; spodziewają się proklamacji, którą *Porta* otworzy porty *tureckie* okrętom *greckim*. — *Staats Anzeiger Pruski* donosi z nad *Dunaju* pod d. 17, że armje nieprzyjacielskie pod *Dziurdzewo* i *Fratesszti*, zajmują stanowisko obserweyjne, fortyfikując się i wzmacniając. Marszałek *St. Arnaud* w d. 9, opuścił *Szumli*, i udał się za swem wojskiem do *Rusozuku*. Xię *Cambridge* bawił jeszcze w *Szumli*. Ruchy wojsk między *Dunajem* a *Warną* nieustawały. Odległość między *Warną* a *Rusozukiem*, punktem głównym, rozdzielono na sześć etapów; na każdym powznoszono baraki. — W *Serbji* ćwiczenia wojskowe nie ustają, chociaż z razu Xiążę dał rozkazy przeciwnie. — *Reszyd* Basza objął na nowo ministerjum spraw zagranicznych; mówią jednak o zmianach w gabinecie, zwłaszcza co do *Ryza* Baszy, Ministra wojny. — Sprawujący interesa *Francuzkie* uwiadomił *Portę*, że jego rząd źle widziałby utworzenie jakiegobądź legji pod obcym sztandarem. — *Porta* domaga się od *Grecji* wynagrodzenia za szkody zrządzone przez powstanie. — Eskadra Admirala *Bruat* zawinęła do *Warny*, i wylądowała 10,000 wojsk *francuzkich*. — W dniu 8 z. m. wojska *francuzkie*, które wyruszyły z *Warny*, miały przybyć do *Rusozuku*; wojska *angielskie* stoją od *Embelar* na pół drogi z *Szumli* do *Rusozuku*. — Wojska *tureckie* koncentrują się na *Małej Woloszczyźnie*, i w trzech kolumnach ruszają naprzód ku rzece *Alota*. — Flotta sprzymierzona (według listów z *Bukarestu* z dnia 15 Lipca), silna na 88 żagli, w dniu 7 Lipca stała na wodach *Akermanu*. — W *Tunis* bardzo zajmują się wysyłką wojsk posiłkowych do *Turcji*. Cztery pułki piechoty po 3 bataljony, każdy z 800 ludzi, są bardzo piękne; musztrę robią na sposób *francuzki*, i miały instruktorów *Europejskich*; trzy kompanje uzbrojone karabinami nowego wyalazku, uważają za wybornych tyraljerow. Prze-

dnia straż miała odpłynąć w dniu 15 z. m. z Jenerałem *Reszyd*, głównym dowódcą tej dywizji. Dla przewozu zajmują 70 okrętów w *Malcie*, *Liworno*, *Genui*, *Tryescie*. — Na *Dunaju* żegluga została przywróconą. Pakebot *Lloydu* przywiózł tu wiadomość, że wojska *anglo-francuzkie* zajęły oba brzegi *Suliny*. — Za radą *P. St. Arnaud*, wysłano 4,000 wojsk *tureckich* posiłku do *Czerkassji*. (Gaz: Augsb.).

**ROZMAITOŚCI.** — Pan *Maury*, znany w uczonym *amerykańskim* świecie, podał projekt Ministrowi marynarki *Stanów Zjednoczonych*, w którym oświadcza, że przeprowadzenie podwodnego telegrafu między *Europą* a *Ameryką*, uważa za rzecz wykonalną. Twierdzenie swoje rozbiiera i zastosowuje praktycznie. Linja telegraficzna zakreśla od przylądka położonego na północie cieśniny *Belle-Isle*, do *Irlandji*. »Na przestrzeni 1,600-milowej, dzielącej *Belle-Isle* od *Irlandji*», mówi *P. Maury*, »dno morskie zupełnie równe jest jakby umyślnie przyrządzona podstawa do wyciągnięcia telegraficznych drutów. Woda ani nadto głęboka, ani nadto płytka, zabezpiecza telegraf od pływających lodów, a nie utrudnia założenia drutów. Głębokość morza na tej linii wynosi 1,500 do 2,000 sążni. Na dnie nie ma ani prądów ani roślinności: spokojne jak jezioro. Przekonałem się o tem dokładnie, sądząc wymiennie miejsce długo i uważnie. Na tej przestrzeni dno morską pokryte jest warstwą drobnouchych muszli: nigdzie niema piasku lotnego, co najlepiej dowodzi o spokojności wody: inaczey bowiem muszle zmieszałyby się z piaskiem lub żwirem. Z tego wynika, że druty telegraficzne raz położone, będą tam spoczywały bezpiecznie jak w pudełku. Zaprowadzenie więc telegrafu z cieśniny *Belle-Isle* aż do *Irlandji*, nie przedstawia żadnych trudności.» W celu przyspieszenia tego tak ważnego połączenia starego z nowym światem, które nie obliczone korzyści przyniesie *Ameryce*, *P. Maury* proponuje, aby rząd *Stanów Zjednoczonych* naznaczył nagrodę kompanji, która pierwsza drut telegraficzny przez *Ocean* przeciągnie. — Ktoś spotkawszy dwóch chłopków wracających z miasta, a siedzących na jednym koniu, spytał z nich pierwszego, która godzina? »A to pytaj Pan tego», odrzekł chłopiek, »co za mną siedzi, bo on później jak ja z miasta wyjechał.»

## DONIESIENIA.

Utrzymujący Szkołę prywatną męską o 3ch klasach w *Radomiu*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w pomienionej Szkole, rozpocznie się z d. 9 (21 Sierpnia) r. b. — *Ostrowski*, b. Iosp: Gimn.: Emeryt.

W dobrach Regnów pod *Rawą*, z dnia 31 z. m. na 1szy b. m., skradzione zostały 4ry **ZIEBA-KI** rassowe, to jest: Kłaczka gniada, w 3cim roku, dwie Kłaczki gniade po lat dwa, i Ogierek kary w drugim roku. Nagrody rs. 30, kto do wynalezienia przyłoży się.

Dzisiaj rano ciepła stopni 12. Wezoraż w południe 17.  
Dzisiaj rano wysokość wody na *Wisła* stop 4 cali 2.  
TEATR WIELKI. Jutro, Balet....  
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Trzy grzechy. List i Odpowiedź. Pierwsze dni po ślubie.  
**SLEDZIE** pierwszego połowu, nadeszły do handlu *Riedla*.